



Sygn. akt I PK 264/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa P. M.

przeciwko B. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą "A." B. S. w B. i W. S.

o ustalenie istnienia stosunku pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w B.

z dnia 13 lipca 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B., pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód P. M. po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu domagał się ustalenia, że pozwanych przez niego W. S. i B. S. łączył stosunek pracy, w którym pozwany W. S. był pracownikiem a pozwana B. S. – pracodawcą.

Sąd Rejonowy w B. ustalił następujący stan faktyczny.

Powód jest spadkobiercą zmarłego W. M., któremu względem W. S. przysługiwała wierzytelność na kwotę 101.481,70 zł wraz z odsetkami zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z 31 grudnia 2001 r. Pozwana B. S. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą A. Umową z 18 października 1994 r. pozwani wyłączyli istniejącą między nimi wspólność majątkową. Zdaniem powoda, współpraca W. S. z żoną przy prowadzonej przez nią działalności gospodarczej ma cechy stosunku pracy, dzięki czemu mógłby on uzyskać zaspokojenie swej wierzytelności z wynagrodzenia za pracę.

Sąd Rejonowy wyrokiem z 16 marca 2010 r., sygn. ... 24/10 oddalił powództwo. Sąd ocenił, że sprawa powoda nie stanowi sprawy ze stosunku pracy w rozumieniu art. 476 § 1 k.p.c. Z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy może wyłącznie wystąpić jedna ze stron istniejącego (podlegającego ustaleniu) stosunku pracy. Osoba trzecia nie posiada legitymacji do wystąpienia z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy między innymi osobami.

Apelację od orzeczenia Sądu Rejonowego w B. wywiedzioną przez powoda oddalił Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z 13 lipca 2010 r., sygn. ... 61/10. Sąd Okręgowy wskazał, że postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy, tj. w sprawach ze stosunku pracy lub z nim związanych toczy się między pracodawcą a pracownikiem (lub ich następcami prawnymi). Za sprawy związane ze stosunkiem pracy uznaje się sprawy, w których podstawa prawna wynika nie z bezpośredniej realizacji praw i obowiązków kreowanych stosunkiem pracy, jednak innych powiązań pracodawcy i pracownika. Jedynie niektóre osoby trzecie, z woli ustawodawcy (organizacje społeczne, inspektorzy pracy) mogą wszcząć postępowanie na rzecz pracownika. Powód nie ma takiego uprawnienia, co stanowi formalną przeszkodę dla rozpoznaniu sprawy. Niezasadne i niecelowe było w związku z tym prowadzenie postępowania *meriti* w celu ustalenia istnienia u powoda interesu prawnego.

Skargę kasacyjną od tego orzeczenia wywiodła pełnomocnik powoda, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego:

- art. 386 § 4 k.p.c. przez zaniechanie uchylenia wyroku sądu I instancji, nierozpoznającego istoty sprawy oraz przyjęcie, że powód nie dysponuje czynną legitymacją w sporze;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie badania, czy powód dysponuje interesem prawnym w wytoczeniu powództwa oraz
- art. 189 k.p.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że osoba trzecia nie może wystąpić z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna znajduje uzasadnienie w naruszeniu przepisów prawa procesowego, a w szczególności w nierozpoznaniu istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) oraz naruszeniu art. 189 k.p.c. w zakresie oceny, iż osoba trzecia nie może wystąpić z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy. Zarzuty postawione w skardze kasacyjnej są bardzo poważne. Dotyczą dwóch kwestii zasadniczych. Po pierwsze dotyczą legitymacji czynnej osoby trzeciej do występowania w sporze ze stosunku pracy, prowokując konieczność udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy osoba trzecia wobec stron stosunku pracy może występować z roszczeniami z tego stosunku, czy też jest to wykluczone wobec unormowania, które zakłada, że powództwo może wnosić w imieniu pracownika organizacja społeczna i inspektor pracy. Po drugie, co jest związane z pierwszym zagadnieniem, zarzuty postawione w skardze kasacyjnej, stawiają problem legitymacji czynnej osoby trzeciej do występowania w sporze o ustalenie stosunku pracy.

Na wstępie trzeba jednak rozstrzygnąć, czy sposób zaskarżenia skargą kasacyjną orzeczenia Sądu drugiej instancji, jest prawidłowy. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem skargę w granicach zaskarżenia i w granicach przedstawionych podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego

aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono (por. wyrok SN z 24 listopada 2010, I PK 78/10, LEX nr 725005). Wyznaczenie tych granic przez ustawodawcę jest dopuszczalne, tj. nie narusza Konstytucji RP ani prawa wspólnotowego.

Sąd Najwyższy nie może też dokonywać nowej oceny dowodów i faktów, a taką podstawę skargi wskazała strona skarżąca (art. 233 k.p.c. w zw. z art. 398³ § 2 k.p.c.). Powód powołał jako podstawę skargi art. 233 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. Pierwsza z podstaw skargi kasacyjnej jest wadliwa. Jak już powiedziano, odnosi się do oceny faktów i dowodów, co nie poddaje się kognicji Sądu Najwyższego. Druga z podstaw wskazanych w skardze kasacyjnej, tj. naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. z uzasadnieniem, iż chodzi o nierozpoznanie sprawy, daje Sądowi Najwyższemu podstawę dla rozważenia, czy nierozpoznanie istoty sprawy może polegać na nieprzyznaniu powodowi legitymacji procesowej czynnej w sporze. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie uznaje za dopuszczalny ten punkt widzenia. Trzeba bowiem stanąć na stanowisku, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dochodzi także w sytuacji zanegowania, niejako z góry, legitymacji procesowej strony, której to oceny sąd drugiej instancji nie podziela lub – jak w niniejszej sprawie - podzielać nie powinien. Oba sądy *meriti* wyraziły przekonanie, że w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy taką legitymację procesową mają (poza organizacjami społecznymi oraz inspektorami pracy) tylko pracownik i pracodawca lub ich następcy prawni. Wynika to m.in. z faktu, iż ustawodawca wskazał, wprost, które podmioty (osoby trzecie) poza stronami stosunku pracy mogą powodować wszczęcie postępowania na rzecz pracownika (art. 462 k.p.c.). Inne podmioty takiej legitymacji zostały zatem pozbawione. W dalszej części motywów swego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy podniósł, iż wobec istnienia formalnej przeszkody do rozpoznania sprawy, braku legitymacji czynnej, sąd nie badał interesu prawnego powoda do wytoczenia powództwa.

Zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w B. wykładnia nie jest trafna. Brakuje podstawy prawnej dla ograniczania legitymacji procesowej w sprawach ze stosunku pracy tylko do stron tego stosunku. Z pewnością nie może wynikać to z wnioskania z normy prawnej zawartej w art. 462 k.p.c. Przepis ten bowiem stanowi jedynie, iż organizacje społeczne i inspektor pracy mogą powodować wszczęcie postępowania *verba legis* na rzecz pracownika. A zatem mogą one niejako wyręczać pracownika w formułowaniu roszczenia, składaniu pozwu i prowadzeniu sporu. Nie oznacza to jednak, że inne podmioty w swoim imieniu nie mogą występować z roszczeniem ze stosunku pracy i niejako z góry można odebrać im taką możliwość prawną. Błędny jest zatem pogląd, w myśl którego powód nie ma legitymacji czynnej do wystąpienia ze sporem o ustalenie istnienia stosunku pracy, nie będąc stroną tego stosunku (ani następcą prawnym strony). Analogiczna ocena zagadnienia legitymacji osoby trzeciej do występowania w sporze o ustalenia została przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego Izby Cywilnej, zgodnie z którym powodem w prawie o ustalenie nie musi być podmiot kwestionowanego albo aprobowanego stosunku prawnego, a może nim być także osoba trzecia wobec stron tego stosunku (patrz uchwała SN z dnia 19 kwietnia 1988 r., sygn. akt III CZP 26/88, OSNC 1989 nr 9, poz. 140; wyrok SN z 30 października 2008, II CSK 233/08 –LEX 560543).

Interpretacja dokonana *ad casum* przez sądy *meriti* jest sprzeczna z przedstawionym zapatrywaniem judykatury i niebezpieczna z punktu widzenia prawa do sądu. Odmawiając legitymacji czynnej w sporze o ustalenie istnienia stosunku pracy osobie trzeciej zasadniczo sąd, bez analizy merytorycznej norm materialnych, tylko na podstawie przepisów procesowych oddalił powództwo, a zatem sprawa została jednak rozstrzygnięta merytorycznie. A przecież legitymacja procesowa w sprawie to nic innego, jak uprawnienie wpływające ze stosunku prawno-materialnego i dlatego legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialną; musi być badana z uwzględnieniem norm o tym charakterze.

W gruncie rzeczy, uznając *a priori* brak legitymacji czynnej do występowania w sporze o ustalenie stosunku prawnego lub prawa bez badania „interesu prawnego”, kwestionowane orzeczenie sądu zamknęło powodowi drogę dla dochodzenia roszczenia przed sądem powszechnym. Zaskarżone orzeczenie przyjęło założenie

przeciwne dominującemu w judykaturze zapatrywaniu, iż legitymację stron (tzn. uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie cywilnej) każdego procesu cywilnego o ustalenie wyznacza właśnie interes prawny, ponieważ art. 189 k.p.c. nie zawiera żadnych ograniczeń w zakresie wytaczania powództwa o ustalenie poza wykazaniem skonkretyzowanego interesu prawnego. Zaskarżone orzeczenie sprzeczne jest zatem z sformułowaną powszechnie tezą, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni pojęcia interesu prawnego, konkretnych okoliczności danej sprawy, i od tego, czy w drodze powództwa o świadczenie strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw. Zaskarżone orzeczenie nie uwzględnia też tych wypowiedzi judykatury w których zaakcentowano, że pojęcie interesu prawnego - w obecnie obowiązującym porządku prawnym - powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej. Wyrok wydany na podstawie art. 189 k.p.c. usuwa bowiem niepewność stanu prawnego zachodzącą w stosunkach pomiędzy legitymowanym interesem prawnym powodem, a wyznaczonym tym interesem pozwanym. Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności prawnej w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem cywilnoprawnym, a zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego (wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., sygn. akt II CK 125/03, niepubl.).

Powracając do osoby trzeciej względem stron stosunku pracy raz jeszcze trzeba podkreślić, iż nie może być ona z góry pozbawiona legitymacji procesowej czynnej w postępowaniu ze stosunku pracy. Ma prawo wykazywać interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy między innymi stronami, jeżeli na jej prawa lub obowiązki może wpłynąć istnienie prawa przysługującego innym podmiotom lub stosunku prawnego łączącego inne podmioty. Nie oznacza to jednak, iż zawsze taki interes obiektywnie może wykazać. Prowadząc ponownie postępowanie w sprawie sąd winien ustalić, czy powód ma interes prawny w wytoczeniu przedmiotowego powództwa.

Ostatnią kwestią, która wymaga sygnalizacji w sprawie niniejszej jest konstatacja, iż spór wywołany przez osobę trzecią o ustalenie istnienia stosunku

pracy ma charakter sporu ze stosunku pracy, rozstrzyganego przed sądami pracy. Sprawy o roszczenie ze stosunku pracy są to bowiem sprawy, w których materialnoprawną (rzeczywistą lub domniemaną) podstawą roszczenia jest stosunek pracy powstały na jakiegokolwiek podstawie prawnej, o której mowa w art. 2 k.p. Roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy może być zatem rozpoznane, niezależnie od tego czy z pozwem występuje osoba trzecia, czy jedna ze stron stosunku prawnego, tylko przez sąd pracy i tylko ten sąd może, uznając jego niezasadność, wydać orzeczenie oddalające powództwo, nawet gdy przesłanką takiego rozstrzygnięcia jest uznanie cywilnoprawnego charakteru stosunku łączącego powoda z pozwanym (wyrok SN z dnia 11 października 2005 r., I PK 42/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 267; por. bliżej na ten temat komentarz do art. 476 Kodeksu postępowania cywilnego i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego, H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, P. Pogonowski, D. Zawistowski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367-505(37), LEX, 2010. - stan prawny: 2010.01.01).

Biorąc powyższe pod uwagę, na zasadzie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.